

JULIA

ŁOZOWSKA

PIANO

H E R I T A G E





© **DUX RECORDING PRODUCERS, DUX 2202, 2026**

NAGRANIE ZREALIZOWANO W SALI KONCERTOWEJ EUROPEJSKIEGO CENTRUM MUZYKI KRZYSZTOFA PENDERECKIEGO W LUSŁAWICACH
15-18 GRUDNIA 2025 ROKU & 11-12 STYCZNIA 2026 ROKU

RECORDED AT THE CONCERT HALL OF THE KRZYSZTOF PENDERECKI EUROPEAN CENTRE FOR MUSIC IN LUSŁAWICE
15-18 DECEMBER 2025 & 11-12 JANUARY 2026

MAŁGORZATA POLAŃSKA, MARCIN GUZ REŻYSERIA NAGRANIA | RECORDING SUPERVISION & SOUND ENGINEERING

MARCIN GUZ MONTAŻ, MASTERING | EDITING, MASTERING

ZUZANNA WINIARSKA PROJEKT GRAFICZNY, ILUSTRACJE | GRAPHIC DESIGN & ILLUSTRATIONS

KAROLINA PUKOWIEC ZDJĘCIA | PHOTOS

CHYŁAK HERITAGE OKRĄGŁY KOŁNIERZ | ROUND COLLAR

RAFAŁ DYMERSKI REDAKCJA TECHNICZNA | TECHNICAL LAYOUT

MARCIN TARGOŃSKI TŁUMACZENIA, REDAKCJA | TRANSLATION, EDITOR

DAMIAN MAKSYMIAK TECHNIK STROICIEL | PIANO TECHNICIAN

SHIGERU KAWAI SK-EX FORTEPIAN | PIANO

DWÓJKA – PROGRAM 2 POLSKIEGO RADIA PATRONAT MEDIALNY | MEDIA PATRONAGE

KAWAI EUROPA GMBH ODDZIAŁ W POLSCE PARTNER | PARTNER

VELOBANK S.A. SPONSOR | SPONSOR



DUX RECORDING PRODUCERS

2 MORSKIE OKO STREET, 02-511 WARSAW, POLAND | WWW.DUX.PL, E-MAIL: DUX@DUX.PL

Ludwig van Beethoven

XXXI Sonata fortepianowa As-dur op. 110 | Piano Sonata No. 31 in A-flat major, Op. 110

- 01 I. Moderato cantabile molto espressivo 6:53
- 02 II. Allegro molto 2:22
- 03 III. Adagio ma non troppo - Fuga. Allegro ma non troppo 11:22

Robert Schumann

Kreisleriana, Op. 16

- 04 I. Äußerst bewegt 2:54
- 05 II. Sehr innig und nicht zu rasch 9:17
- 06 III. Sehr aufgeregt 5:06
- 07 IV. Sehr langsam 3:41
- 08 V. Sehr lebhaft 3:55
- 09 VI. Sehr langsam 4:21
- 10 VII. Sehr rasch 2:29
- 11 VIII. Schnell und spielend 3:40

Fryderyk Chopin

- 12 Scherzo cis-moll op. 39 | Scherzo in C-sharp minor, Op. 39 7:53
- 13 Polonez-Fantazja As-dur op. 61 | Polonaise-Fantaisie in A-flat major, Op. 61 13:13

Total time: 77:43

Album dedykuje

moim Rodzicom.

I dedicate this album

to my parents.



DRODZY SŁUCHACZE,

przed Wami mój debiutancki album *HERitage*. To osobista opowieść pełna ukrytych artefaktów z ważnych dla mnie artystycznych momentów. Jak każda opowieść, aby mogła się dopełnić, potrzebuje odbiorcy. Wtedy staje się podróżą każdego słuchacza, możliwą dzięki osobistym odczuciom i indywidualnej wrażliwości. Podczas tej podróży odnajdziecie wiele połączeń i nawiązań.

Chopinowskie, dramatyczne *Scherzo* i filozoficzny *Polonez-Fantazja*, poza nawiązaniem do polskiego dziedzictwa kulturowego, korespondują z moimi poszukiwaniami artystycznymi. Rozpoczynająca się *con amabilità* beethovenowska *Sonata* oraz obecny w *Arioso* ostatniej części cytat „Es ist vollbracht” – znaczące „wypełniło się” – z bachowskiej *Pasji według św. Jana* odzwierciedlają zakres emocjonalny i intensywność ludzkich przeżyć, wykraczających w wymiar wręcz metafizyczny. Z kolei *Kreisleriana* – dzieło Roberta Schumanna zadedykowane Chopinowi i pełne charakterystycznych dla tego kompozytora skrajności wyrazowych – ukazuje prawdziwie romantyczne rozumienie świata. Świadomość inspiracji kompozytora prozą E.T.A. Hoffmanna, której narratorem jest kot i w której pojawia się postać kapelmistrza Kreislera – uosobienia romantycznego artysty – pozwala lepiej zrozumieć przebieg dramaturgiczny utworu.

Moim marzeniem było, by za pomocą tej płyty stworzyć dostępną dla każdego słuchacza przestrzeń do odkrywania zawartych w kompozycjach treści i osobistego odczuwania emocji. Mam nadzieję, że przyjmiecie, drodzy Słuchacze, moje zaproszenie do wspólnej muzycznej podróży podczas słuchania tego albumu.

Pragnę wyrazić wdzięczność zespołowi VeloBanku za dostrzeżenie potencjału w moim projekcie i umożliwienie jego realizacji oraz podziękować wszystkim osobom, bez których powstanie tego albumu nie byłoby możliwe.

DEAR LISTENERS,

in your hands you are holding my debut album, *HERitage*. It is a personal story, filled with hidden artefacts from artistic moments that have been especially important to me. Like every story, in order to be complete, it needs a listener. Only then does it become each listener's own journey, shaped by personal feelings and individual sensitivity. Along the way, you will discover many connections and resonances.

Chopin's dramatic *Scherzo* and philosophical *Polonaise-Fantaisie*, besides their clear reference to polish cultural heritage, resonate with my own artistic explorations. Beethoven's *Sonata*, which begins *con amabilità*, and the quotation "Es ist vollbracht" - the meaningful "it is accomplished" - from Bach's *St John Passion*, heard in the *Arioso* of the final movement, reflect the emotional range and intensity of human experience, reaching into an almost metaphysical dimension. *Kreiseriana* - Robert Schumann's work dedicated to Chopin and full of the expressive extremes so characteristic of this composer - reveals a truly romantic way of understanding the world. Knowing that Schumann was inspired by the prose of E.T.A. Hoffmann, in which the narrator is a cat and in which we encounter the figure of Kapellmeister Kreisler - the embodiment of the romantic artist - helps to grasp the work's dramatic trajectory more fully.

My dream behind this recording, was to create a space, open to every listener, that would allow to discover the meanings woven into these compositions and to experience the emotions they contain in a deeply personal way. I hope you will accept, dear listeners, my invitation to share this musical journey with me as you listen to the album.

I would like to express my gratitude to the VeloBank team for recognizing the potential in my project and making its realization possible, and to thank all those without whom this album could never have come into being.

JULIA ŁOZOWSKA



JULIA SWOJĄ MUZYCZNĄ PODRÓŻ ROZPOCZYNA OD ZACHWYCAJĄCEGO ŚWIATA LUDWIGA VAN BEETHOVENA, NASTĘPNIE ZANURZA SIĘ W KAPRYŚNEJ WYOBRAŹNI ROBERTA SCHUMANNA, BY ODNALEŹĆ JEJ NATURALNE ZWIĘCZENIE – BO GDZIEŻ INDZIEJ MOGŁABY SIĘ ZAKOŃCZYĆ? – U FRYDERYKA CHOPINA, W NAJPIĘKNIEJSZEJ TRADYCJI WIELKIEJ POLSKIEJ PIANISTYKI, BĘDĄCEJ SPUŚCIZNĄ WZNIOSŁEJ WYOBRAŹNI I NIEWYCZERPAŃ INSPIRACJI.

JULIA EMBARKS ON HER MUSICAL JOURNEY FROM THE PROFOUND AND WONDROUS DEPTHS OF LUDWIG VAN BEETHOVEN, VENTURING ONWARD INTO THE CAPRICIOUS FLIGHTS OF FANCY OF ROBERT SCHUMANN. THE JOURNEY FINDS ITS LUMINOUS CONCLUSION – WHERE ELSE COULD IT END? – AT HOME WITH FRÉDÉRIC CHOPIN, IN THE FINEST TRADITION OF POLAND'S GREAT PIANISTIC LINEAGE, A LEGACY OF SOARING IMAGINATION AND INEXHAUSTIBLE INSPIRATION.

Prof. Arie Vardi

SZANOWNI PAŃSTWO,

z ogromną radością i satysfakcją obserwujemy rozwój artystyczny **Julii Łozowskiej** i cieszymy się, że to właśnie w ramach programu VeloTalent ukazał się jej debiutancki album.

Premiera tej płyty to dla nas **szczególny moment**. Pokazuje, że podobnie jak w biznesie, determinacja, talent i systematyczna praca przynoszą doskonałe efekty. Wierzymy też, że to przedsięwzięcie stanie się dla Julii ważnym krokiem w budowaniu silnej pozycji na międzynarodowej scenie muzycznej.

VeloBank, jako firma odpowiedzialna społecznie, rozumie wartość długoterminowych inwestycji. Wspieranie młodych, utalentowanych artystów traktujemy jako wkład w dziedzictwo kulturowe przyszłych pokoleń. Dlatego objęliśmy mecenatem Julię Łozowską, której muzyka dowodzi, że wielkie dzieła muzyki klasycznej nadal mogą wzruszać i inspirować.

Cieszę się, że mogliśmy wesprzeć Julię w realizacji tego wyjątkowego projektu muzycznego, który – podobnie jak dobrze przemyślana strategia biznesowa – opiera się na **pasji i konsekwencji**, a jego efekty są trwałe i wartościowe.

Adam Marciniak
Prezes Zarządu VeloBank S.A.



 **VELOTALENT**
W DRODZE PO SUKCES


BANK

LADIES AND GENTLEMEN,

it is with great joy and satisfaction that we have been watching the artistic development of **Julia Łozowska**, and we are delighted that her debut album has been released as part of the VeloTalent programme.

The premiere of this recording is a **special moment** for us. It shows that, as in business, determination, talent, and consistent hard work bring outstanding results. We also believe that this project will be an important step for Julia in building a strong position on the international music scene.

As a socially responsible company, VeloBank understands the value of long-term investment. We see supporting young, gifted artists as a contribution to the cultural heritage of future generations. That is why we have become a patron of Julia Łozowska, whose music proves that great works of classical music can still move and inspire us.

I am glad that we have been able to support Julia in bringing this exceptional musical project to life – a project which, like a well-thought-out business strategy, is built on **passion and perseverance**, and which results in something lasting and meaningful.

Adam Marciniak
President of the Management Board,
VeloBank S.A.







**„JULIA ŁOZOWSKA
TO JEDNA Z NAJBARDZIEJ
WYRAZISTYCH ARTYSTEK
MŁODEGO POKOLENIA.”**

Julian Cochran Foundation

Julia Łozowska – laureatka wielu międzynarodowych i ogólnopolskich konkursów pianistycznych, m.in. w Narwie (Estonia), Budapeszcie (Węgry), Ville de Gagny (Francja) i Pekinie (Chiny). Uczestniczka XVIII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie w 2021 roku oraz laureatka III nagrody *ex aequo* w 53. Ogólnopolskim Konkursie Pianistycznym im. Fryderyka Chopina w Warszawie w 2025 roku.

Występowała w renomowanych salach koncertowych, m.in. w Salle Cortot i Bibliotece Polskiej w Paryżu, Flagey Studio 4 w Brukseli, Narodowej Orkiestrze Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach, Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Luławicach, Zamku Królewskim w Warszawie, Studiu Koncertowym Polskiego Radia im. Witolda Lutosławskiego, Sali Koncertowej Filharmonii Narodowej, Filharmonii Bałtyckiej, Łazienkach Królewskich w Warszawie, a także w Niemczech, Austrii, Hiszpanii, Bułgarii, Wielkiej Brytanii i Japonii. Wystąpiła również na Stadionie Legii Warszawa przed 25-tysięczną publicznością.

Beneficjentka programu VeloTalent VeloBanku, dzięki któremu powstała **jej debiutancka płyta HERitage**. Stypendystka „Bridge to the Future” Julian Cochran Foundation, „Music Masterclass” Fundacji Fabryki Norblina, Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Fundacji Jütting.

Julia kształciła się pod kierunkiem prof. dr. hab. Wojciecha Światały oraz prof. dr hab. Joanny Ławrynowicz-Just. Obecnie doskonali swoje umiejętności pod kierunkiem prof. Arie Vardiego.

**„JULIA ŁOZOWSKA
IS ONE OF THE MOST
DISTINCTIVE ARTISTS
OF HER GENERATION.”**

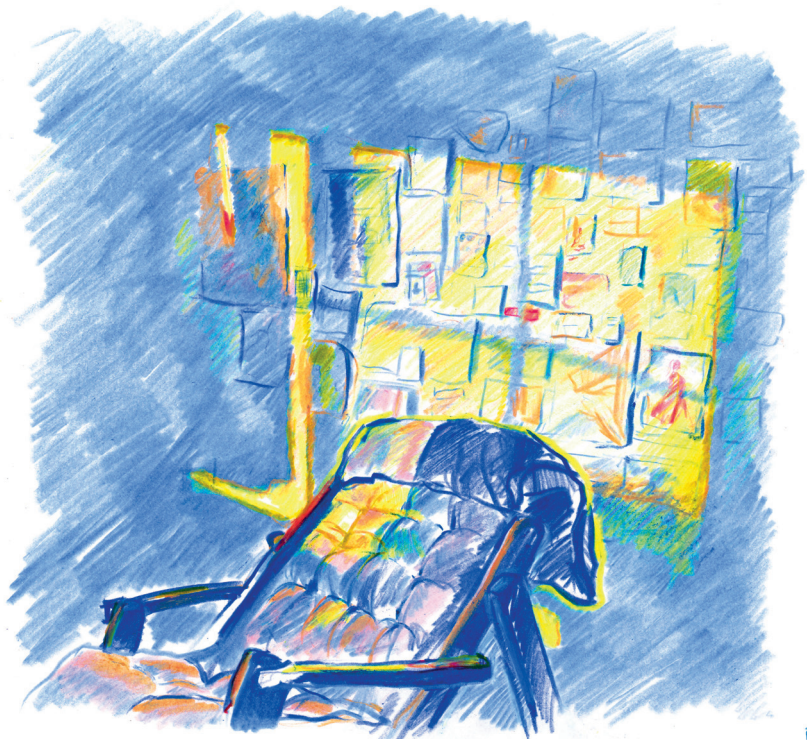
Julian Cochran Foundation

Julia Łozowska is a prizewinner of numerous international and national piano competitions, including competitions in Narva (Estonia), Budapest (Hungary), Ville de Gagny (France), and Beijing (China). She took part in the 18th International Fryderyk Chopin Piano Competition in Warsaw in 2021 and won Third Prize ex aequo at the 53rd National Fryderyk Chopin Piano Competition in Warsaw in 2025.

Julia has performed in some of Europe's most renowned concert halls, including Salle Cortot and the Polish Library in Paris, Flagey Studio 4 in Brussels, Polish National Radio Symphony Orchestra in Katowice, the Krzysztof Penderecki European Centre for Music in Luśławice, the Royal Castle in Warsaw, the Witold Lutosławski Concert Studio of Polish Radio, the Concert Hall of the National Philharmonic, the Baltic Philharmonic, and Warsaw's Royal Łazienki Park, as well as venues in Germany, Austria, Spain, Bulgaria, the United Kingdom and Japan. She has also performed at the Legia Warsaw Stadium before an audience of 25,000 people.

Julia is a beneficiary of VeloBank's VeloTalent programme, which led to her recording **her first album, HERitage**. Julia is a former scholarship holder from prestigious institutions including the Julian Cochran Foundation's "Bridge to the Future" programme, the Norblin Factory Foundation's "Music Masterclass" scholarship, the Polish Ministry of Culture and National Heritage, as well as the Jütting Foundation.

Julia has studied with Prof. Wojciech Światała and Prof. Joanna Ławrynowicz-Just. She is continuing her artistic development under the guidance of Prof. Arie Vardi.



IN MODO FANTASTICO: BEETHOVEN, SCHUMANN, CHOPIN

W wyrafinowanym układzie repertuarowym debiutanckiej płyty Julii Łozowskiej odnaleźć można trzy zasadnicze idee muzyczne. Pierwsza z nich wiąże się z niezaprzeczalnym autorytetem artystycznym Ludwiga van Beethovena, jakim cieszył się on wśród kompozytorów pierwszej generacji romantycznej, druga z tradycją instrumentalnej fantazji i jej quasi-improwizacyjną naturą, a trzecia z nowym modelem ekstazy kończenia kompozycji.

Fantazyjne rysy **Sonaty As-dur op. 110** Beethovena dostrzec można już w stosunkowo konwencjonalnej, ale jednocześnie ujmująco pięknej, jakby nieco schubertowskiej (tak!) części pierwszej. W tej formie sonatowej, zaraz po prezentacji regularnego tematu pierwszego, w partii prawej ręki ujawni swoją moc tradycja sięgająca Carla Philippa Emanuela Bacha (1714–1788), uważanego za ważnego twórcę sentymentalnej fantazji muzycznej: usłyszymy wtedy lekkie, jakby quasi-improwizacyjne, arabskie arpeggia beztrząsco szybujące ponad kojącymi brzmieniami „dzwonu” lewej ręki (bas). Z kolei drapieżne *Scherzo* w formie ABA, i w tonacji f-moll, szybko obezwładni słuchacza potęgą akordowych współbrzmień i nowatorskich, rytmicznych

zakłóceń. Ale obie te części *Sonaty As-dur* wydają się niemal ostoją konserwatyizmu przy jej ogniwie ostatnim, które wzorem dwóch wcześniejszych sonat fortepianowych z opusu 27 Beethovena mogłoby nosić przydomek *quasi una fantasia*. Sekwencja naszpikowanych postbarokową retoryką muzyczną wydarzeń wygląda bowiem następująco: z przepętlonego cierpieniem quasi-recytatywu w żałobnej tonacji b-moll (*Arioso dolente*), przechodzimy do „antybarokowej” fugi (co za mnogość dynamicznych zmian i progresji!), potem do drugiego *Arioso dolente* (teraz w tonacji g-moll) i kolejnej, stosunkowo szybko popadającej w fakturę homofoniczną fugi, opartej na temacie podanym w odwróceniu. Cała trzecia część sonatowego cyklu to muzyka bez precedensu nawet jak na rewolucyjną inwencję ostatniego z wiedeńskich klasyków, muzyka jedyna w swoim rodzaju i niepodrabialna. Co szczególnie interesujące, dramaturgię finałowej „fantazji” Beethoven rozpisuje w taki sposób, aby sugestywnie ukazać stopniowe przezwyciężanie dojmującego bólu z minorowych recytatywów (b-moll i g-moll) i w kodzie, po przywróceniu tonacji główniej (As-dur), uzyskać efekt ekstazy apoteozy.

Kreisleriana, genialny cykl skontrastowanych wyrazowo i fakturalnie ośmiu *Phantasien für das Piano-Forte*, Robert Schumann komponował w stanie niezwykłego *furor divinus* podczas zaledwie czterech kwietniowych dni 1838 roku. Choć utwór został zadedykowany Fryderykowi Chopinowi, to inspirację do jego napisania stanowiła z jednej strony proza Ernsta Theodora Amadeusa Hoffmanna, a z drugiej strony autobiografia: płomienne uczucie kompozytora do narzeczonej Klary, tudzież wpleciony do tej partytury, a bliżej nam dziś nieznanym motyw muzyczny jej autorstwa. Właściwie do dziś trwają spekulacje, do którego z dzieł Hoffmanna, skądinąd również bardzo utalentowanego kompozytora pierwszej opery romantycznej w historii (*Undine* z 1816!) i opiniotwórczego apologety *V Symfonii* Beethovena, może przylegać sekwencja fortepianowych fantazji, ponieważ postać ekscentrycznego kapelmistrza Kreislera przewija się przez kilka utworów autora *Dziadka do orzechów*. Kierując się analogią strukturalną, można ostrożnie założyć, że najważniejszym źródłem inspiracji dla Schumanna była niedokończona, dwutomowa i – uwaga! – rozpisana na osiem rozdziałów powieść niemieckiego romantyka pt. *Kota Mruczystawa poglądy na życie* (1819-1821)? Również dzieło Schumanna posiada osiem ogniw (fantazji), co więcej, urywa się ono nagle, bez mocnego zakończenia, a przypomnijmy, że w napisaniu trzeciego tomu Hoffmannowi w czerwcu 1822 roku stała na przeszkodzie śmierć. Może właśnie z tego powodu *Kreisleriana* pozostaje jedynym utworem zamieszczonym w albumie

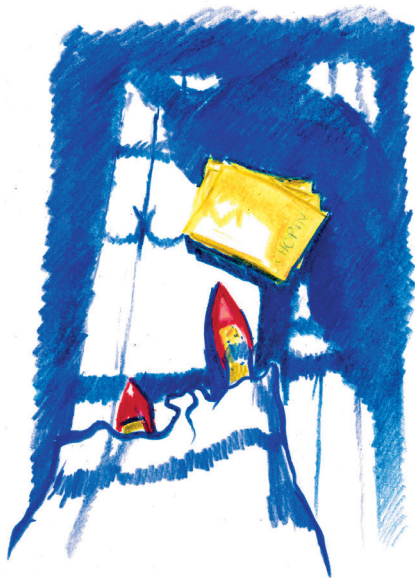
Julii Łozowskiej, którego nie zwieńczy apoteoza, lecz przejmujący i zagadkowy gest wygasania, zamierania. Może dlatego również końcówka utworu Schumanna nie powraca – jak nakazywała klasyczo-romantyczna tradycja – do wyjściowej tonacji d-moll, lecz puentuje całość cyklu nierozwiązanym i stawiającym jakby znak zapytania g-moll, na który odpowiedzi zapewne już nigdy nie poznamy.

Scherzo cis-moll op. 39 Chopin szkicował w Valldemossie na Majorce, a ukończył w Marsylii wiosną 1839 roku. Kompozycję otwiera coś w rodzaju introdukcji złożonej z krótkiej serii unisonowych „pytań” i krzykliwych, akordowych odpowiedzi, po których wybrzmiewa odcinek quasi-polifoniczny, mogący nasuwać skojarzenia ze scherzem z ukochanej kompozycji orkiestrowej Chopina – *IX Symfonii d-moll* Beethovena. W dalszym przebiegu utworu następuje jednak rzecz zadziwiająca. Otóż polski kompozytor znacznie symbolicznie konfrontować ze sobą podnosząc się majestatycznie ku niebu chorał i frenetyczne, pikujące ku ziemi jakby diaboliczne „girlandy” figuracyjne. Ta osobliwa psychomachia, fascynująca rywalizacja podniosłego *sacrum* z mefistofelicznym, zaprzeczającym wszystkiemu *profanum*, zostanie domknięta prawdopodobnie najwspanialszą apoteozą, jaka kiedykolwiek wyszła spod pióra Chopina, zbudowaną na harmonicznym przesłach wspomnianego chorału i przypieczętowaną zamiast *cis-moll* na *Cis-dur*.

Płytę koronuje przywracający wyjściową tonację *As-dur* z *Sonaty* op. 110 Beethovena **Polonez-Fantazja op. 61**, ostatnie przybierające rozmiary

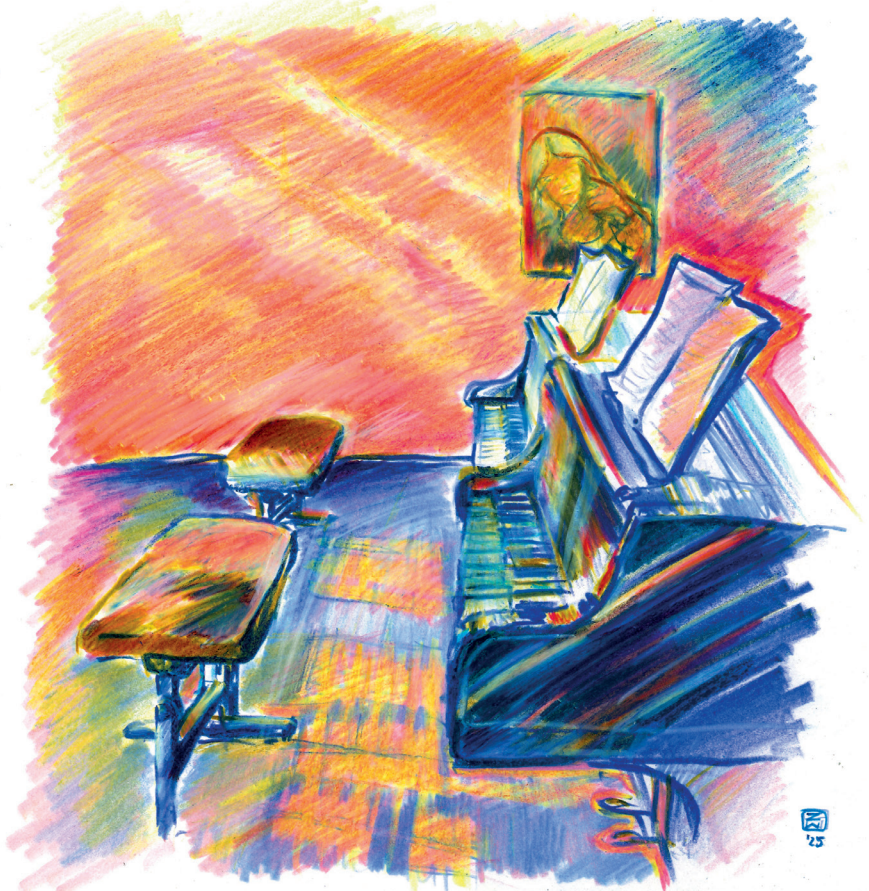
fortepianowego poematu arcydzieło Chopina. W trakcie skomplikowanego procesu twórczego (1845–1846) polski artysta długo bił się z myślami, w jaki sposób zatytułować tę nieredukowalną do żadnego znanego schematu kompozycję. Ostatecznie wybrał etykietę chyba adekwatną, skoro polonez, a raczej polonezowe rytmy, które zostały pewną ręką naniesione na mistrzowski plan tej partytury, poprzedzają i przeplatają się potem z fantazyjnie rozkładanymi arpeggiami, których nie powstydyłby się sam Carl Philipp Emanuel Bach. Całość opusu 61 wieńczy wirtuozowska koda z ekstatyczną apoteozą, która kilku komentatorów skłoniła nawet do snucia odważnych, ale nie pozbawionych pewnych podstaw hipotez na temat analogii między *Polonezem-Fantazją* a sceną koncertu Jankiela z Mickiewiczowskiego *Pana Tadeusza*.

Album *HERitage* to nader osobista propozycja Julii Łozowskiej, która swoje wybory repertuarowe scharakteryzowała następująco: „Chcę, aby te utwory rezonowały z wrażliwością odbiorców, budząc w nich zarówno indywidualne skojarzenia, jak i uniwersalne uczucia – od romantycznego niepokoju i tęsknoty po ukojenie i pełne nadziei spojrzenie w przyszłość. To zaproszenie do intymnej rozmowy o tożsamości, przynależności i odwadze bycia sobą”. Naprawdę warto skorzystać z tego zaproszenia! Choć wszystkie kompozycje są doskonale znane, to ich konfiguracja ujmuje oryginalnością i głębią ujęcia. A do tego intelektualnego wątku musimy jeszcze dodać efekt czysto estetyczny. Przecież stojąca u progu efektownej kariery Julia Łozowska, z grona swych wielce utalentowanych



pianistycznych rówieśników, wyróżnia się pięknym, „zaokrąglonym” dźwiękiem i niezwykłą intuicją nadawania znaczeń nawet, zdawałoby się, najmniej istotnym mikroelementom dzieła muzycznego. Ta tak trudna do osiągnięcia sztuka zachowania równowagi między czynnikiem intelektualnym a emocjonalnym powinna sprawić, że niniejszy album na długo zagości w pamięci słuchaczy.

Marcin Gmys



IN MODO FANTASTICO: BEETHOVEN, SCHUMANN, CHOPIN

Julia Łozowska's debut album brings to life a sound world characterised by three principal musical ideas. The first is a tribute to the unparalleled artistic authority of Ludwig van Beethoven, who occupied a unique place among the composers of the first Romantic generation; the second musical idea on this recording reflects the tradition of instrumental fantasy and its quasi-improvisational nature; and the third musical idea heralds a fresh new model of an ecstatic finish to a composition.

The fanciful musical language used by Beethoven in the **Sonata in A-flat major, Op. 110** can already be seen in the relatively conventional, but at the same time endearingly beautiful, somewhat Schubertian (sic!) first movement. In this sonata-allegro form, immediately after the presentation of a regular first theme, we experience the power of a tradition going back to Carl Philipp Emanuel Bach (1714–1788), considered an important creator of sentimental musical fantasies, which manifests itself in the right-hand part: we then hear light, as if quasi-improvised, arabesque arpeggios, freely soaring above the soothing sounds

of the “bell” in the left hand (bass). In turn, the feisty ABA *Scherzo*, in F minor, immediately captures the listener's attention with the power of its chords and innovative rhythmic disruptions. Nevertheless, both of these movements of the Sonata in A-flat major seem to be almost a mainstay of conservatism when compared to the last movement, which – like the two earlier piano sonatas from Beethoven's Opus 27 – evoke the description *quasi una fantasia*. The sequence of events, teeming with post-Baroque musical rhetoric, is as follows: a quasi-recitative evokes profound suffering in the dark mournful key of B-flat minor (*Arioso dolente*); we then move to an “anti-Baroque” fugue (what a multitude of dynamic changes and progressions!), followed by another *Arioso dolente* (now in G minor) and then another fugue, relatively quickly falling back into the homophonic texture, based on a theme presented in inversion. The entire third movement is unprecedented even for the revolutionary invention of the last representative of the First Viennese School – this music is simply unique and inimitable. What is particularly striking is the way Beethoven

outlines the dramaturgy of the final “fantasy”, steadily transcending the excruciating pain from the minor recitatives (B-flat minor and G minor) and, after restoring the main key (A-flat major), brings the movement to a triumphant apotheosis in the final coda.

Robert Schumann composed **Kreisleriana** – a brilliant cycle of eight *Phantasien für das Piano-Forte*, contrasted expressively and texturally – in a state of an extraordinary *furor divinus* within just four days in April of 1838. Although the piece was dedicated to Fryderyk Chopin, it was inspired by, on the one hand, the prose of Ernst Theodor Amadeus Hoffmann, and, on the other hand, the composer’s autobiography: his passionate feelings for his fiancée, Clara, and a musical motif she composed that is woven into the score – a motif that remains largely unknown to us today. In fact, to this day, researchers are uncertain as to which of Hoffmann’s works the sequence of piano fantasies may refer, as the figure of the eccentric Kapellmeister Kreisler appears in several works by the author of *The Nutcracker*. It is worth mentioning that Hoffmann was also a very talented composer, author of the first ever Romantic opera (*Undine*, 1816!), and a fierce advocate of Beethoven’s Symphony No. 5. If we were to adhere to the structural analogy, we could prudently assume that Schumann’s most important source of inspiration was the unfinished, two-volume, and – which is particularly noteworthy – eight-chapter novel by the German Romantic entitled *The Life and Opinions of Kater Murr* (1819–1821). Schumann’s piece also has eight links

(fantasies); moreover, it concludes somewhat abruptly, without a strong ending. Let us recall that Hoffmann could not write a third volume, since he died in June of 1822. Perhaps it is for this reason that *Kreisleriana* remains the only piece on Julia Łozowska’s album that will not be crowned with an apotheosis, but with a poignant and mysterious gesture of subsiding, dying down. Perhaps this is also the reason why the ending of Schumann’s work does not return to the initial key of D minor (as it should be according to the Classical and Romantic tradition); instead, the entire cycle ends in the unresolved key of G minor, as if asking a question to which we will probably never know the complete answer.

Chopin prepared a draft of the **Scherzo in C-sharp minor, Op. 39** in Valldemossa, Majorca, and finished it in Marseille in the spring of 1839. The composition opens with an introduction consisting of a short series of “questions” posed in unison and loud chordal answers, followed by a quasi-polyphonic episode, which may evoke associations with the scherzo from Chopin’s beloved orchestral composition – Beethoven’s Symphony No. 9 in D minor. However, further on, something astonishing occurs. The Polish composer begins to symbolically confront the chorale that rises majestically towards the heavens, with frenetic, almost diabolical, figurative “garlands”, which fall back dramatically towards the ground. This peculiar psychomachy – a fascinating rivalry between the sublime sacred and the Mephistophelian, defiant profane – comes to a conclusion with probably the

greatest apotheosis Chopin ever composed, built on the harmonic arches of the aforementioned chorale and sealed by the change of key from C-sharp minor to C-sharp major.

The album is crowned with a piece restoring the initial key of A-flat major of the Sonata, Op. 110 by Beethoven – **Polonaise-Fantaisie, Op. 61**, the last masterpiece by Chopin, taking on the form of a piano poem. During the complicated creative process (1845–1846), for a long time the Polish artist struggled with indecision over how to name this composition, which cannot be reduced to any known scheme. Ultimately, he chose a label that is probably adequate, since the polonaise – or rather the polonaise rhythms that were confidently applied to the master plan of this score – is preceded by imaginatively conceived arpeggios, which would surely have made the very Carl Philipp Emanuel Bach proud. Later on, these arpeggios also interweave with the polonaise rhythms. Opus 61 is crowned with a virtuoso coda which provides an ecstatic apotheosis, even prompting several musicologists to put forward bold, but not unfounded, hypotheses about the analogies between the Polonaise-Fantaisie and the scene of Jankiel's concert from Mickiewicz's epic poem *Pan Tadeusz*.

The *HERitage* album is a very personal offering by Julia Łozowska, who described her repertoire choices as follows: "I want these works to resonate with the sensitivity of the audience, awakening in them both individual associations and universal feelings – from Romantic anxiety and longing, to a soothing

and hopeful look into the future. It is an invitation to an intimate conversation about identity, belonging, and the courage to be yourself." I highly recommend accepting this invitation! Although all the featured compositions are well known to music lovers, they are presented in an original and profound manner. What is more, the intellectual layer is complemented by a purely aesthetic effect. After all, Julia Łozowska, being at the beginning of an impressive career, stands out from her highly talented piano peers for her beautiful, "round" sound and for her unusual intuition of giving meaning to even the seemingly least important microelements of a musical work. Thanks to the art of maintaining a balance between the intellectual and the emotional factors, which is so difficult to achieve, this album will stay with listeners for a long time to come.

Marcin Gmys

